



„Rodzinka detektorystów” z Susza opowiedziała o swojej niecodziennej pasji w programie „Dzień dobry TVN” [ZOBACZ ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2023.11.05



On - Krzysztof Kępiński - jest znany także jako "Odkrywca historii", a wraz ze swoją partnerką Ewelina Nadrowską oraz małą Hanią Nadrowską tworzą "Rodzinkę detektorystów PL".

Poszukiwacze skarbów z Susza o swojej niecodziennej pasji opowiedzieli na żywo w sobotnim wydaniu popularnej "śniadaniówki" - programu "Dzień dobry TVN".

Ten odcinek prowadzili Ewa Drzyzga i Krzysztof Skórzyński. Jak stwierdziła prowadząca, w przypadku mieszkańców Susza pasja przerodziła się w pracę. Rzeczywiście, bo prowadzą nie tylko kanał w serwisie YouTube opowiadający o przygodach i znaleziskach, ale też sklep z wykrywaczami metali.

Jak przyznał Krzysztof Kępiński, zainteresowanie poszukiwaniem skarbów pojawiło się u niego już w dzieciństwie.

- Pierwszy raz znalazłem monetę, a na niej data: 1892. Byłem tak szczęśliwym dzieckiem, że susami

biegłem do mojego kolegi, żeby się pochwalić - zobacz, co znalazłem. Były to po prostu niesamowite emocje. I tak zostało - opowiadał detektorysta z Susza.

Jak mówił Krzysztof Kępiński, motyw poszukiwania skarbów przewijał się w filmach, bajkach. Ale przełomem było pojawienie się w Suszu pewnej grupy.

**- Wizyta ekipy, która w Suszu, moim rodzinnym mieście, robiła ewidencję podziemnych studzienek - tam zobaczyłem mężczyznę z wykrywaczem metali, dał mi go dotknąć, pochodzić - to wtedy pojawiła się moja chęć pozyskania wykrywacza metali - wspominał.
- Zbieranie złomu, makulatury, oszczędzanie i po roku namierzyłem wykrywacz w Gdańsku. Nie było wtedy Internetu, to była doba ogłoszeń w gazetach; pojechałem i kupiłem.**

Pasjonat z Susza opowiadał też o kwestiach formalnych związanych z tego typu poszukiwaniami. Jak mówił, jest to zgodne z prawem, jednak trzeba spełnić szereg warunków - w przypadku bardziej zaawansowanych poszukiwań wystąpić o zgodę do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Od 1 maja 2024 roku ma być łatwiej.

- Pozwolenie na poszukiwania będzie można uzyskać za pośrednictwem aplikacji na telefonie. Należy mieć formalnie pozwolenie od właściciela gruntu, pojawi się w aplikacji oświadczenie na ten temat i aplikacja podpowie nam, czy na danym terenie możemy prowadzić poszukiwania - przybliżał szczegóły Krzysztof Kępiński.

Detektorysty byli pytani także o swoje najciekawsze znaleziska.

- Razem z chłopakami z Klubu Odkrywcy znaleźliśmy skarb monet krzyżackich, pół kilo, ponad 200 sztuk srebrnych monet krzyżackich, które obecnie można

oglądać w Muzeum w Olsztynie - wskazał "Odkrywca historii".

W przypadku Eweliny Nadrowskiej to najciekawsze znalezisko to moneta, która lśniła jakby była z prawdziwego złota, a Hania wskazała kolczyk.

W telewizyjnym studiu zaprezentowano też, jak działają wykrywacze. Krzysztof Kępiński, który zajmuje się m.in. sprzedażą takich urządzeń, zdradził, że na przeciętny wykrywacz trzeba wydać około 900 zł, natomiast profesjonalny to już wydatek rzędu nawet 7 tysięcy złotych.

A jeśli temat Was zainteresował, to przygody "Rodzinki detektorystów PL" możecie śledzić na kanale "Odkrywca Historii" w serwisie YouTube.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: kadry z programu "Dzień dobry TVN".

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/72531-rodzinka-detektorystow-z-susza-opowiedziala-o-swojej-niecodziennej-pasji-w-programie-dzien-dobry-tvn-zobacz-zdjecia>